

Pod osłoną nocy...

W NOCY
Z 1 NA 2 CZERWCA
NA TRAWNIKU
WZDŁUŻ ALEI
PIŁSUDSKIEGO
POJAWIŁY SIĘ
KOLOROWE RABATY,
OBSADZONE DALIAMI
I BEGONIAMI.
TRAWNIK NABRAŁ
KOLORÓW
W WYNIKU PRACY
UCZNIÓW KLASY
ARCHITEKTURY
KRAJOBRAZU
Z ZESPOŁU
SZKÓŁ NR 5,
BIORĄCYCH UDZIAŁ
W AKCJI „ZIELONA
PARTYZANTKA”.



Sadzenie kwiatów rozpoczęło się o godz. 21.30 i trwało prawie do 3.00 w nocy.



Przy rabatach stanęły tabliczki.

Sadzenie kwiatów rozpoczęło się o godzinie 21.30 i trwało do blisko trzeciej w nocy. Deszczowa pogoda nie ułatwiała młodzieży zadania. – Było naprawdę ciężko i byliśmy bardzo zmęczeni, ale świetnie się bawi-

liśmy – mówi Marcin Szydłowski, jeden z uczniów biorących udział w akcji.

– W nocy przy ograniczonej widoczności i zmęczeniu mogliśmy sprawdzić na co nas stać – dodaje Ewa Kozera. – Choć muszę przyznać, że nocą pracowa-

mi się nawet lepiej niż w upalne letnie południe.

Dlaczego sadzenie odbywało się w tak „partyzanckich” warunkach? Otóż akcja została zainspirowana ruchem guerillagardening, popularnym w Stanach Zjednoczo-

nych i Wielkiej Brytanii. Ruch ten polega na spontanicznym, „partyzanckim” zazielenianiu i upiększaniu betonowej pustyni miasta przez grupy młodych ludzi z organizacji proekologicznych. Swoje działania prowadzą oni zazwyczaj pod osłoną nocy,

ponieważ nie ustalają niczego uprzednio z władzami miast czy właścicielami terenu. Pomysł na zorganizowanie podobnej akcji w Tychach narodził się jednak właśnie w Urzędzie Miasta, w Wydziale Informacji, Promocji i Współpracy z Zagranicą.

– Wiele czytałam o popularnym ruchu *guerillagardening* i pomyślałam; dlaczego nie zrobić tego w Tychach – mówi Katarzyna Woch, pracownik wydziału. – Natchnęły nas akcje prowadzone za granicą, ale podobne ruchy pojawiły się też już w Polsce. Pewna organizacja ekologiczna z Opola, nazywająca siebie „zielonymi partyzantami” mówi, że jest to ruch oddolny, który powstał w reakcji na niemożność urzędniczą. Pomyślałam, że warto na to odpowiedzieć i pokazać, że urzędnicy również myślą o takich rzeczach jak upiększanie i ukwiecanie

miasta. Zaangażowaliśmy w ten pomysł młodzież z klasy architektury krajobrazu z ZS nr 5. To są ich projekty i ich pomysły. My zapewniliśmy im tylko kwiaty i narzędzia do pracy – dodaje Katarzyna Woch

Uczniowie ZS nr 5, działając w kilkuosobowych grupach, ułożyli z kolorowych kwiatów wzory, np. gwiazdę, serce, a nawet róg myśliwski z herbu miasta Tychy. Niektóre grupy już na miejscu korygowały swoje projekty. – Miał to być motyl, ale zrezygnowaliśmy z niego, bo wszystkim przypominał raczej ćmę – żartowała podczas pracy Patrycja Kleinbauer. – Teraz zastanawiamy się, co właściwie ułożymy.

Nad wszystkim czuwała Ewa Glonek, nauczycielka przedmiotów zawodowych w ZS nr 1. – Nasza młodzież uczy się zagospodarowywania fragmentów zieleni miejskiej – mówi Ewa Glonek. – To był pierwszy sprawdzian ich umiejętności. W szkole nie jesteśmy w stanie zapewnić im możliwości nasadzeń tylko kwiatów i rabatów kwiatowych.

SYLWIA WITMAN



Młodzież z klasy architektury krajobrazu ZS nr 5 zaprojektowała...



... i wykonała kwiatowe rabaty przy al. Piłsudskiego.

KWIATOWY HERB TYCHÓW I LOGO ESK

Najpiękniejsze rabaty nagrodzone

„Zielona partyzantka” zorganizowana w nocy z 1 na 2 czerwca to była nie tylko wspólna zabawa i chrzest bojowy dla młodych ogrodników, ale też konkurs na najładniejszą rabatę oraz kolejna „kwiecista” akcja zorganizowana w Tychach w ramach poparcia dla staranń Katowic o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016.

Miasto ogrodników – pod takim hasłem Katowice promują swoją kandydaturę do tytułu ESK 2016. Tychy nawiązywały do tego hasła już kilkoma akcjami na terenie miasta. 22 maja na Placu Baczynskiego powstał ogród drewnianych kwiatów, pomalowanych w żywe kolory przez Tyszan. Tym razem, młodzi tyszanie biorący udział w „Zielonej partyzantce” posadzili prawdziwe kwiaty, a przy

każdej rabacie stanęła tabliczka z logo katowickiej akcji promocyjnej ESK 2016.

– Tychy wspierają Katowice w ich dążeniach, ponieważ to tak naprawdę dążenia całej aglomeracji – mówi Katarzyna Woch



Prace oceniali tyscy urzędnicy.

z Wydziału Informacji, Promocji i Współpracy z Zagranicą Urzędu Miasta Tychy. – Katowice kandydują jako miasto ogrodników, stąd w działaniach promocyjnych miasta postanowiliśmy uwzględnić różne „ogrodnicze” przedsięwzięcia.

Do tematu ESK 2016 niektórzy uczniowie postanowili nawiązać w swoich projektach rabat kwiatowych. – Zrobiliśmy serce, ponieważ pojawia się ono w logo ESK 2016. – mówił podczas pracy nad rabatą Szymon Ryś. – Trochę szkoda, że mieliśmy do dyspozycji tylko trzy kolory, bo w tym logo jest ich znacznie więcej.

Zespół Szymona zdobył wyróżnienie w konkursie na najładniejszą rabatę. Prace młodych ogrodników oceniało jury złożone z pracowników Wydziału Komunalnego Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Wydziału In-

formacji, Promocji i Współpracy z Zagranicą Urzędu Miasta Tychy. Pierwsze miejsce (55/60 pkt.) zdobył zespół: Marcin Szydłowski, Jacek Jakubiec i Szymon Orawski. Chłopcy ułożyli z białych, różowych i czerwonych begonii kwiatową wersję tyskiego herbu. Wyróżnienia zdobyły ex aequo dwa zespoły: Przemysław Szramowski, Szymon Ryś, Marta Latusek i Renata Pawleta oraz Patrycja Kleinbauer, Ewa Kozera, Sabina Lisok i Magdalena Szega. Obie drużyny uzyskały 54/60 punktów.

Zwycięcy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe o łącznej wartości około 1600 zł. Wszyscy uczniowie, którzy mimo padającego deszczu do późnej nocy pracowali przy sadzeniu kwiatów, w nagrodę zostali również zwolnieni z lekcji następnego dnia.

Akcję „Zielona partyzantka” zorganizował Urząd Miasta Tychy

i Zespół Szkół nr 5 w Tychach. Budżet przedsięwzięcia wyniósł 15 tys. zł (w tym nagrody rzeczowe dla zwycięzców konkursu). Partnerem akcji został także market

OBI przy Al. Bielskiej w Tychach, który przekazał na rzecz akcji sadzonki kwiatów oraz wyposażył wszystkich uczestników konkursu w narzędzia ogrodnicze. SW



Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody o wartości 1600 zł.



KATOWICE
Miasto Ogrodników

Kandydat na Europejską
Stolicę Kultury

2016